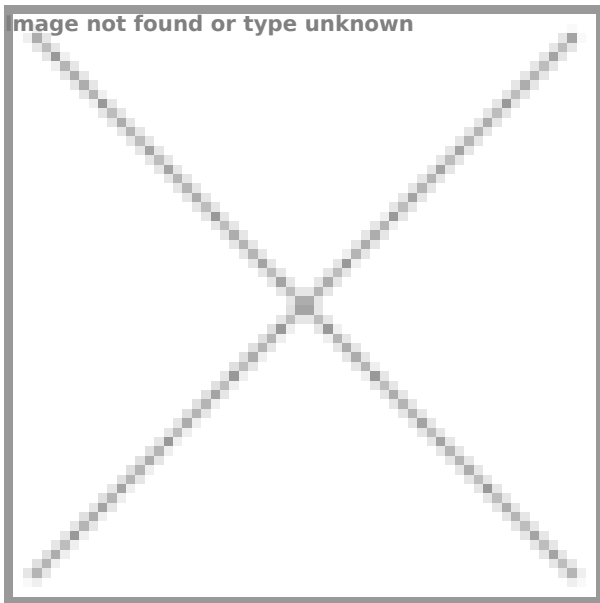


SIŁA RODZINY



Za kratami też można być rodzicem. Trzeba tylko dostać szansę i ją wykorzystać. W więzieniach robi się wiele, żeby matki i ojcowie nie zniknęli z życia swoich dzieci.

W świecie za kratami, gdzie samotność jest częścią codzienności, relacje rodzinne stają się nie tylko źródłem nadziei, ale i kluczem do skutecznej resocjalizacji. Dlatego w jednostkach penitencjarnych w Polsce jednym z priorytetów działań wychowawczych jest podtrzymywanie i odbudowywanie więzi z najbliższymi.

Ojcostwo w trudnych warunkach

Rodzicielstwo zza krat jest wyzwaniem – trudnym, ale nie niemożliwym. Relacja rodzica z dzieckiem przynosi obustronne korzyści: dla rodzica może być impulsem do zmiany, źródłem emocjonalnego wsparcia, motywacją do przestrzegania prawa i pracy nad sobą. Dla dziecka – to nie tylko poczucie bezpieczeństwa i ciągłości więzi, ale też szansa na rozwój emocjonalny w poczuciu miłości i akceptacji. Dlatego tak wiele uwagi poświęca się inicjatywom, które pozwalają utrzymać tę więź mimo fizycznego oddzielenia. Cel jest jeden: nie pozwolić, by więzienny mur stał się barierą dla miłości i bliskości.

„Wspólne mosty” – rękodzieło i emocje

W Zakładzie Karnym w Dębicy zrealizowano program resocjalizacyjny „Wspólne mosty”, skierowany do recydywistów – ojców, którzy na wolności pozostawili dzieci. Program poruszał podstawowe tematy: jak rozmawiać z bliskimi? Jak rozpoznawać emocje i rozwiązywać konflikty? Jak być tatą – nawet zza krat? W jego ramach osadzeni tworzyli pluszowe zabawki i pisali bajki dla swoich dzieci, które następnie przekazali im podczas widzeń rodzinnych. Rękodzieło i literatura dziecięca stały się narzędziem odbudowy zerwanych relacji.

To nie tylko gest symboliczny, ale i głęboko emocjonalny – wielu z tych mężczyzn po raz pierwszy w życiu opowiedziało swoim dzieciom historię z morałem. Jak zauważają wychowawcy, właśnie takie działania są fundamentem realnej zmiany: skazani zaczynają myśleć o sobie jako o ojcach.

„WarszTaty” w Zamościu – ojcowie znowu razem

Podobną rolę pełni program „WarszTaty” realizowany w Zakładzie Karnym w Zamościu. Spotkanie zorganizowane z okazji Dnia Dziecka zamieniło więzienną salę widzeń w rodzinne święto: były gry, zabawy, poczęstunek i uśmiechy. Ale – jak podkreślają organizatorzy – za każdą z tych chwil stała realna praca nad relacją i odpowiedzialnością. Spotkanie było nie tylko prezentem dla dzieci, ale również momentem refleksji dla ojców.

Klub Ojca w Siedlcach - siła bliskości

W Zakładzie Karnym w Siedlcach funkcjonuje Klub Ojca – inicjatywa, która łączy twórczość i wspólną zabawę. W ramach obchodów Dnia Dziecka zorganizowano wydarzenie, podczas którego osadzeni przygotowali inscenizację wiersza Juliana Tuwima „Rzepka”. Była to nie tylko okazja do wspólnego śmiechu i zabawy, ale także do pokazania dzieciom innego oblicza ojca – zaangażowanego i twórczego. – To był dla mnie najważniejszy dzień w roku – mówi jeden z osadzonych. – Mogłem się bawić z córką, zobaczyć jej śmiech. Na chwilę zapomniałem, że jestem w więzieniu. Byłem po prostu tatą.

Spektakl miał niezwykłą moc. Prosty, znany dzieciom tekst, pełen humoru i rymów, stał się mostem emocjonalnym między światem izolacji a światem rodziny. Dzieci śmiały się razem z ojcami, bawiły się na scenie, przeżywały chwile wzruszeń i radości. Dla wielu ojców było to jedno z nielicznych spotkań z dzieckiem i nauką, że więź rodzinną można wzmacniać nie tylko rozmową, ale i wspólnym przeżywaniem sztuki.

Teatr, który pisze listy

Szczególne miejsce wśród programów łączących ojców z dziećmi zajmuje projekt „Znikający tato”, realizowany przez Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach wraz z kieleckim aresztem śledczym. Spektakl dla najmłodszych oparty na prawdziwych historiach osadzonych ojców wykorzystuje siłę i magię listów pisanych do dzieci. Bo listy, które w więzieniu mają szczególne znaczenie, są gestem obecności i sposobem na powiedzenie „jestem” mimo fizycznej nieobecności. Teatr staje się tu nie tylko sceną, ale narzędziem resocjalizacji. I przesłaniem od ojca do dziecka, że nie zniknął, że nadal myśli, że próbuje być częścią jego życia.

Bajkowy Kącik w Pionkach - bezpieczna przystań

W Oddziale Zewnętrzny w Pionkach powstał Bajkowy Kącik – przestrzeń stworzona z myślą o dzieciach odwiedzających swoich ojców. Kolorowe wnętrza, zabawki i książki pomagają zredukować stres związany z wizytą w więzieniu. Dziecko nie widzi tam „skazanego” tylko tatę, który czyta bajkę, przytula, śmieje się.

To działanie – choć z pozoru proste – ma ogromne znaczenie. Pomaga łagodzić emocjonalne skutki rozłąki i daje szansę na kontakt, który przypomina ten z „normalnego” świata. Czytanie bajek staje się formą więzi, nauki empatii i wspólnego wzrastania – nawet w warunkach izolacji.

Bliskość leczy

Wspieranie więzi rodzinnych to nie przywilej, ale konieczność. Dla dzieci, które zbyt często są zapomnianymi ofiarami wyroków swoich rodziców. Dla skazanych, którzy bez wsparcia rodziny rzadziej wychodzą na prostą. I dla społeczeństwa – bo powrót osadzonego w rolę odpowiedzialnego człowieka to proces, który zaczyna się nie po wyjściu z więzienia, ale za jego murami.

Rodzina to siła. Siła, która może pomóc przetrwać, zmienić się i wrócić – nie tylko na wolność, ale i do bliskich. Dlatego warto o tę siłę dbać. Poprzez widzenia i głębokie, sensowne programy, które pozwalają być częścią życia rodziny.

Nawet, gdy dzieli je mur.

Anna Krawczyńska

zdjęcia archiwum jednostek

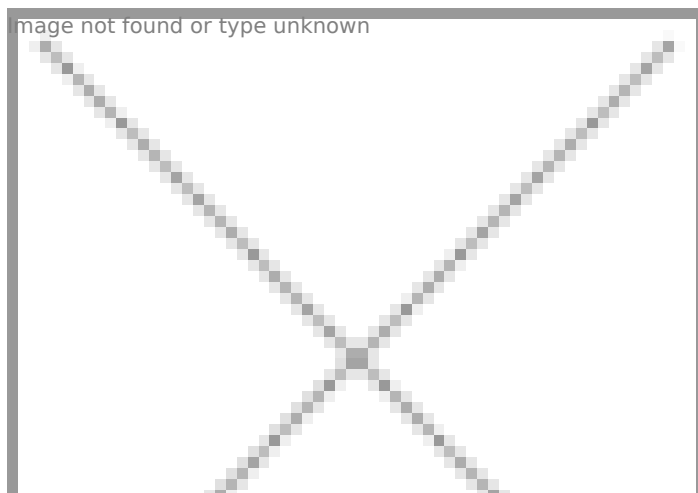
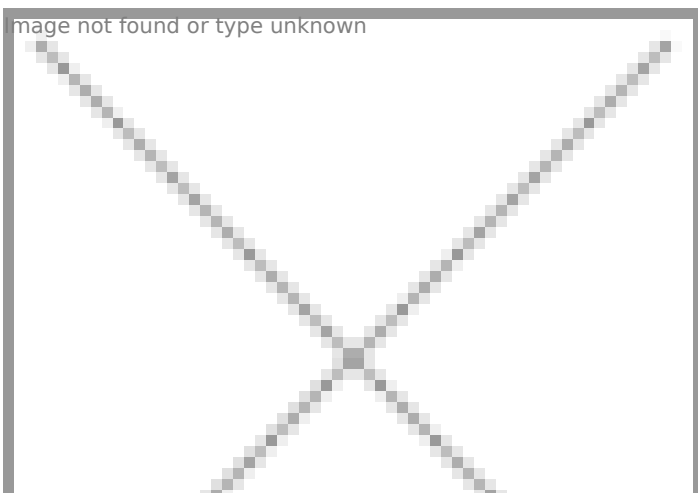


image not found or type unknown



image not found or type unknown



image not found or type unknown

